

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen. w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 8 marek 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze sędziar-
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one będa.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pulkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlott. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co
w ubiegłym kwartale.

POZNAN, 27 marca.

Podróż po Europie generała Ignatiewa tę niewątpli-
wie będzie miała dla niego wartość, że pozna osobiście
przesłów gabinetów europejskich i bliżej się przypatrzy
ambasadorom zagranicznym. Korzyść to może nie mała
dla przebiegłego dyplomaty rosyjskiego — ale korzyść
podobno jedyna. Jen Ignatiew odwiedziwszy kilka razy
księcia Decazes, odbywszy wiele konferencji z hr. Der-
bim — w powrocie do Petersburga bawi obecnie w Wie-
dniu i konferuje z hr. Andrassym. Zawadzi jeszcze o
Berlin — a potem powróci, zład przyjechał, jak zara-
czają, z niczym, ponieważ i hr. Andrassy nie da się po-
dobno uwikłać w sidła. Na to zgadzają się wszystkie
pisma i jak naturalna puszczają teraz wodze swęj fan-
tazyi, najrozmaitsze stawiając horoskopy polityczne. Nie
będziemy powtarzać tych kombinacji, którym może już
długo jutrzejszy kłam zada; zwrócimy się natomiast do
Turcyi, gdzie dziwne podobno dzieją się rzeczy. Na-
samprzód parlament turecki, czemu się wreszcie dziwić
nie można, i znaku życia o sobie nie daje. Donoszą
wprawdzie dzienniki, że niektórzy deputowani tureccy
mają zamiar wystąpienia z interpelacją zapytującą się
o powody wygnania Midhada paszy, ale z drugiej stro-
ny istnieje przekonanie, że gabinet turecki nie dopuści
rozpraw nad tą interpelacją, ponieważ większego jeszcze
obawia się wzburzenia umysłów w Carogrodzie, gdzie
już i tak liczne odzywają się głosy za odwołaniem Mid-
hada. Ze sytuacja tam jest groźna, dowodem wiadomo-
ści, że garnizon turecki zastąpiony ma być wojskiem
syryjskim, bo załoga dotychczas konsystująca nie wzbudza
zaufania i coraz więcej podlega wpływowi softów.
Uspokojenie ludności carogrodzkiej niezmiernie wojownic-
ki. Nikt słysząc nie chce o układach z Czarnogórą i
nie przypuszcza, ażeby Porta mogła podpisać protokół
zagielsko-rosyjski i ażeby mogło się obyć bez wojny,
której natarczywie domaga się opinia. To też w obec-
tęgiu usposobienia gabinet a mianowicie minister wojny
wielką na polu przygotowań wojennych rozwija energią.
W kołach rządowych żywią przekonanie, że armia rosyjs-
ka pod Widyniem usiłować będzie przekroczyć Dunaj,
ażeby zwrócić się w stronę Niczu i Zofii. Dla tego po-
stanowiono pod Widyniem wystawić 40-tysięczną armią
i wszystkie przygotowania przemawiają za tem, że W.
Porta do rozpaczliwej sposobi się walki. Lud stanatyzo-
wany do najwyższego stopnia, a przypisać to należy
dziennikom Tunai i Vakit, które wojnę uważają za
nieunikloną. Z Carogrodu nadciągają nad Dunaj świe-
że oddziały, zład je wyprawiają do Warny, Silistrii i
Szumli. Na wałach Sylitrii i Szumli osadzono działa
Kruppa a do Sylitrii posłano w tych dniach 1500 ar-
tylerzystów i 1650 wozów pociągowych. Z Bagdadu
spodziewają się przybycia 12 batalionów piechoty, 4 puł-
ków kawalerii i 6 baterii. Z Carogrodu wysłano już
4 baterie z mitrailleuzami — podarunek ofiarowany
przez Beya z Tunisu. Podobno i skarb turecki dość
zasilony. Bey z Tunisu nadesłał 62,505 napoleonów, —
umówienie z Mekki ofiarowali 300,000, z Medyny i
Dżedda 1,200,000 piastrow. Nawet wicekról egipski nie
chciał być gorszym — bo ofiarować miał 2,000,000
fadunków i przyrzekł nadesłać do Bułgarii oddział pod
dowództwem Mausuro paszy i Achmeda paszy.

Tak stać mają rzeczy w Turcyi. Może w powyższych
wiadomościach jest trochę przesady, wszakże wszystkie
korespondencje carogrodzkie na to się zgadzają, że Porta
nie myśli o ustępstwach i że nie podpisał protokołu,
gdyby się nań nawet Anglia zgodzić miała. Wszakże
już po odczytaniu mowy tronowej dał Safvet pasza w

przemówieniu swoim do zagranicznego ciała diploma-
tycznego do zrozumienia, że Porta nad konstytucją i
zwolanie parlamentu większych już nie może dać gwa-
rancyi pokojowych! Ale czy nie może się zmienić sy-
tuacja w Carogrodzie, jak się zmieniała już tyle razy?
Każdy dzień przynosi tam niespodziankę, więc i za trwa-
łość obecnego położenia ręczyć nie można. France
przysposabia nas już na taką niespodziankę, zapowia-
dając, że mimo wyjazdu Ignatiewa dyplomata rosyjska
czynna jest a nawet czynniejsza niż dawniej.

Powyższy organ każe się domyślać, że wkrótce może
rosyjskie stronnictwo z Mahmudem Nedum obejmie
ster rządów i to tem więcej, że rozchodzą się pogłoski,
iż Rosya, nie wskazawszy nic z innemi mocarstwami, z
Turcyą wprost chce konferować i bez pomocy innych
gabinetów załatwić kwestyą wschodnią. Pomocnym był-
by jęj w takim razie Mahmud Nedun, znany zwolennik
Rosyi. Ale — wszystko podobno w Carogrodzie zależy
od Softów — a ci są za Midhatem paszą i za objęciem
przez niego wezyratu.

*** Wiece w sprawie tutejszych szkół
miejskich** odbędzie się tu w dniu 5 kwietnia o
godzinie 2 po południu na sali hotelu saskiego.
Szkoly to jedna z najważniejszych spraw, jakie ży-
wo obchodzić nas winno, bo z sprawą tą ściśle się wiąże
przyszłość dzieci naszych, dla tego życzyliby należało,
aby rodzice licznie się na wiec ten stawili.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował radcę regencyjnego Elsner von Gro-
now w Wrocławiu radcą ziemianiskim powiatu mogilnickiego.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 24 marca.

(Sejmy krajowe. — Wybory. — Antagonizm krakowski-lwowski.
— Z teatru. — „Hugo“ Słowackiego z muzyką. — Lwowskie
muzycy. — Nowe książki.)

(T.) Ogłoszono wreszcie patent cesarski, zwołujący
sejmy krajowe. Patent, datowany 20 bm., zwołuje sejmy
na dzień 5, 9 i 11 kwietnia, z wyjątkiem sejmów dalma-
tyjskiego i galicyjskiego. Wszelkie więc obawy, że i
nasz sejm tylko na krótką, kilkunastodniową sesyą zwo-
łany zostanie, upadają.

Nowa kraj nasz nawiedziła klęska. Z powodu na-
głego ciepła — a w skutek tego nagłego tajania lo-
dów i śniegów, wylały San, Bug i Dniestr. Pod Prze-
myślem wszystkie niziny zalane. Woda wynosi 10 1/2
stop po nad zero. Tak samo pod Jarosławiem. Drobne
rzeczki i potoki pozamięły się w potężne strumienie
i znaczne poczyniły szkody. Pod Sokalem wystąpił Bug
z łożyska. Miasto otoczone dookoła wodą. Przedmieście
Zabuże i dwie wsie zalane. Komunikacja z Sokalem
przerwana. Od 48 godzin nie odbiera Sokół poczty.
W całym niemal powiecie pozrywane lub uszkodzone
mosty, groble i drogi.

Ruch literacki zamieścił dobry artykuł o an-
tagonizmie Krakowa do Lwowa. Pisałem o tym anto-
nizmie w jednej z ostatnich moich korespondencji.
Ruch ma zupełną słuszność co do czynionych kiero-
wnikom opinii starego grodu naszego zarzutów, powinien
był jednak po słuszności przyznać także znaczną część
winy antagonizmu, o którym mowa, Lwowiakom kocha-
nym. Jakżeż my tu we Lwowie piszemy o Krakowie i
o tem wszystkim, co krakowskie. Co się np. dzieje w
akademii krakowskiej, dowiadujemy się z Gazety
lwowskiej, ale za to dowiadujemy się z naszych
dzienników, że szanowny prezydent miasta Krakowa to
istny Murawiew co najmniej. Proszę czytać korespon-
dencje pana Omikrona z Krakowa, od którego bardzo
wiele rzeczy nauczyć się można. Zapewne byłoby wiele

pożądanych rzeczy, ażeby obok Czasu codziennego i
miesięcznego, czyli Przeglądu, powstało w Krako-
wie pismo, któreby nie tylko okiem partii Stańczyków
na resztę po za krakowskią a raczej po za Czasowój
Polski spoglądało, ale z drugiej strony również pożądaną
byłoby dla sprawy naszej publicznej rzeczą, żebyśmy tu
we Lwowie więcej i inaczej Krakowem się zajmowali i
lepiej i sumiennie byli o nim informowani. Ktoś do-
wcipnie mi zarzuci, że wołam przy każdej sposobności:
„Panowie pogódźcie się.“ Ale czyż można inaczej?
Czyż jest jakiś sens, jaka racya w tym krakowsko-lwo-
wskim antagonizmie? Niech nas panowie krakowsy
nie mają za waryatów, warcholów, rewolucjonistów „z
zasady“ i za coś więcej jeszcze, a my ich za wsteczni-
ków, klerykałów, feudałów i Austriaków, a zgoda będzie
możliwa, a przynajmniej śmieszny antagonizm zmodyfi-
kuje się.

W teatrze mieliśmy znowu kilka nowości. Dostar-
czyli je hr. Fredro, syn, p. Wilczyński i hr. Łęczyński.
Fraszka sceniczna młodszego Fredry pod tytułem: „Ka-
losze“ dostąpiła zaszczytu tego, że ją nasamprzód przed-
stawiono w teatrze amatorskim u hr. Namiesnikowskiej.
Jest to krótkowłosa bez pretensyi, chyba tylko z pre-
tensyą bawienia widzów przez półgodzinki. To też i
śmieje się i bawi się publiczność wybornie utrapieniami
pp. Ilickiego i Batowskiego spowodowanemi zamianą ka-
loszów. Potrzeba istotnie talentu Fredry, aby takim
„nie“ tak dobrze ubawić widzów. Do powodzenia sztuki
przyczyniają się ogromnie pp. Fiszer, Dobrzański i Kwie-
ciński. Za to autor tyłu wysmienionych nowelek, między
którymi zawsze pierwsze miejsce trzymają „Kłopoty sta-
rego komendanta“, zrobił kompletne fiasco swoją „Kry-
nicą“. Na scenę wprowadzając teraz wszystko, najpro-
ściej uczynił ułomności ludzkie fizyczne, po prostu cho-
roby służą naszym komedyjopisarzom za temat do ko-
medyi. Mianowicie grzeszy tem młodszy Fredro, czego
dowodem jego „Piosnka wujaszka“, „Consilium“, „Wiel-
kie bractwo“ a po części i „Kalosze“. Fredro jednak
umie zachować miarę i zaprawić swoje katarzy żołądko-
we i niezdolne, niestrawności i inne dolegliwości cie-
lesne taką dozą humoru, że mu się wiele przebacza. —
P. Wilczyński jednak podał nam swego solitera, który
główną rolę w całej jego komedyi odgrywa tak bez wszel-
kiej przyprawy, że jęj nie na scenie utrzymać nie zdoła.
Wielkie szczęście, że autor w końcu każe przynieść le-
kierstwo, w skutek zażycia którego ma „wyjść“ soliter
z pana młodego, inaczej byłaby publiczność wyjść mu-
siała z teatru. Dobrze, iż tego samego wieczora grano
także po raz pierwszy Łęczyńskiego „Za paną matką
idzie pacierz gładko“, bo miłutka komedycja ta napra-
wiła publiczności mocno „Krynicę“ zepsuty humor. Po-
równując ten najnowszy utwór hr. Łęczyńskiego do da-
wniejszego, przyznać należy bardzo wielki postęp. Te-
mat wprawdzie aż nadto zużyty, ale charakter pensyo-
narki młodzieńczej tak szczęśliwie nakreślony, że ją je-
dną rolę zwłaszcza, że ją gra doskonale p. Zimajerowa,
komedycja ta stać może. Publiczność była bardzo za-
adowolona i autora dwukrotnie wywoływała.

Jeszcze inną będziemy mieli nowość. Oto kapel-
mistrz tutejszy opery p. Jarecki napisał muzykę do
Słowackiego bałady „Hugo“, z solami, chórami, orkie-
strą, na wzór „Dziadów“ Moniuszki. Uwerturę do ba-
lady napisał Władysław hr. Tarnowski. Przedstawienie
w którym wszystkie najlepsze siły muzyczne naszego
miasta biorą udział, odbędzie się w teatrze w Wielki
tydzień we wtorek. Próby odbywają się ciągle.

Na brak muzyki nie możemy się teraz żalić. Mię-
dzy dyrektorem Towarzystwa muzycznego p. Mikulim a
dyrektorem „Harmonii“ p. Markiem formalne wyściły.
Zapowie wieczorek p. Marek, zaraz pojawiają się afisze
p. Mikulego zapraszające na takiż wieczorek. Przypom-
niał sobie p. Marek, że właśnie przed 50 laty umarł
Bethoven i zapowiedział na rzecz „Harmonii“ z tego po-
vodu koncert, natychmiast pojawiają się ogromne plaka-
ty p. Mikulego, donoszące, że on także i to o dzień
wcześniejszy będzie obchodził rocznicę śmierci Bethovena i
że przeznacza dochód na rzecz pomnika wielkiego kom-
pozytora. Gdzież ten pomnik Bethovena ma stanąć? —
Czy tu we Lwowie, gdzie się zdobyć nie możemy na po-

był, że mógł zawisnąć mu na szyi i wsparty na nim wy-
śmiać się do woli. Biedny lokaj z przerażenia zapo-
mniał po co go wysłano.

Pan Dumka potrzebował gwałtu. Zaczął się trząszyć,
czy kandydat przy smutnym wydarzeniu nie wstrząsnął so-
bie mózgu. Bo nie pojmował, co by w tem było śmie-
sznego, że „pomyślnie wiatry mają łódkę żywota dopro-
wadzić do portu bezpiecznego.“ Wszakże dwaj kan-
dydaci dawniejsi aż do tej byli rozczuleni tym właśnie
ustępem!

Gdyż znowu byli sam na sam — zapytał Alienor
Leona:

— Czy ciebie djabli pokusili zniewalać mię do pu-
stego śmiechu w obec tego pocziwa?

— Bo nie chcę, żebyś pokazał się damom przy
stole z zakwaszoną miną.

Lokaj zaprosił panów do stołu. W wielkiej sali
herbowej nakryty był stół na trzydzieści osób; resztę
gości pomieszczono w obszernym kurytarzu, zład nieba-
wem rozlegał się poczęły po zamku toasty i okrzyki na
cześć kandydata. W samej sali także panował ton swo-
bodny, gdy Leon zapewnił, że wypadeczek na grobli nie
zgoda nie znaczy, że kandydat w ten sposób wszedł w
bezpośrednią styczność z ziemią, którą ma reprezentować
w sejmie, i przy tej sposobności „przyłgnął“ do niej
ciałem i duszą.

Pan Dumka szepnął był wszystkim gościom w sali
na ucho, że księżna pani nie lubi, żeby przy jej stole
wnoszono toasty. W ten sposób chciał zapobiedz wszel-
kim zarzutom, że sam nie wychylił z kielicha na zdro-
wie kandydata. Rzeczywiście też zaniedbanie to nie po-
chodziło bynajmniej z braku atencji, lecz z wyższych
względów.

mnik Mickiewicz a lub Grotgera? Kocham p. Mikulego,
ale przyznać muszę, że się tą razą przegalałowa!

Dawno nie pisałem o wydawnictwach księgarń Gu-
brynowicza i Schmita a bardzo to ruchliwa firma. Prócz dzieł
Bohdana Zaleskiego, z którego to wydawnictwa i wasz teatr,
daj Boże jak najwięcej skorzysta, wydała ta księgarnia
w ostatnich czasach „Listy Kościuszkii“, „Historyja du-
beltów“ przez autora „Kłopotów“, Janoty „Bociana“ a
w Bibliotece romansów i powieści, u nas mocno rozpo-
wszechnionej a zalecającej się prawdziwym doborem, —
drukują się ciekawe pamiętniki Stanleya o odszukaniu
Livingstona, zapowiedziane są powieści autora „Kłopo-
tów komendanta a to: „Kaprysta panny Julii“, „Pan ko-
mornik“, „Pani inspektorowa“, „Żyby Warszawianki“,
dalej dra Antoniego J.: „Pod krzyżem“, „Zemsta ko-
zaczka“, Niesodzie legiony i wiele tłumaczeń znakomi-
tszych autorów.

Jestem w toku robienia reklamy, lecz zwracam u-
wagę także na nową książkę wydaną przez Karola Wila-
da: „Żywe słowa Jeremiego“. Jest to zbiór różnych i
przy różnych okazjach mianych mów kor. Ujejskiego
w ciągu lat 14, poczynawszy od roku 1860 do dni o-
statnich.

Sprawa wschodnia.

Im głośniej mówią o zabiegach pokojowych dyploma-
tów europejskich, tem pilniej przygotowuje się Rosya
do wojny. Między innemi piszą z Kiszieniewa pod dniem
18 i 19 b. m.: „Minister wojny Milutin wydał już po-
trzebne rozkazy do ewentualnego szybkiego przeprowa-
dzenia mobilizacyi korpusów: wileńskiego, mińskiego
i wołyńskiego. Odnośni komendanci korpusu
Samsonow, Zadow i Hahn otrzymali rozkaz ściągnięcia
rezerw. Ponieważ w odnośnych okręgach werbunkowych
i uzupełniających poczyniono od dawniejszego czasu po-
trzebne kroki, aby w danym razie urlopnicy i rezerwiści
mogli podążyć bezzwłocznie do swoich korpusów, przeto
w obecnej chwili nie będzie nic łatwiejszego, jak w prze-
ciągu dwóch tygodni postawić pomienione trzy korpusy
na stopie wojennej i wysłać na plac boju. Korpusy te
liczą 7 dywizyi piechoty i 6 dywizyi kawalerii. Piechotę
zaopatrują obecnie w broń Berdana. Wedle zdania nie-
których korpusy te mają tworzyć rezerwę wielkiej armii
i zostaną rozlokowane tymczasowo w Besarabii. Pod
Tatar-Bunarem gromadzą się znaczne masy wojska —
jak mówią dla odbycia ćwiczeń wojennych. Przyprawiają
jednakże, iż celem tej koncentracji jest ustawienie pod
Kilią armii zdolnej w każdej chwili do podjęcia operacyi.

Wódz naczelny armii czynnej w ks. Mikołaj Miko-
łajewicz odbywa obecnie inspekcję wojsk. W otoczeniu
jego znajdują się ks. Eugeniusz Leuchtenbergski, dwóch
lekarzy przybocznych, jen. Rauch i adiutanci ks. Orłow,
Popow, Strukow. Reszta generałów i oficerów przyby-
wających dotychczas w główną kwaterę w Odesie po-
wróciła do Kiszieniewa. Artylerya liczy obecnie 505 dział
polnych i 76 dział górskich, park obłężniczy zaś 350
dział. Ogromne magazyny prochu urządzone w Choci-
mie, Bielci, Akermanie, Odesie i w kilku punktach nad
Prutem. Kolosalnym zaprawdą jest tren, pisać korespon-
dencje do Pol. Cor. Gdy przed dwoma miesiącami
wynosił zaledwie 9900 wozów — dzisiaj liczy przeszło
14,600. Do Mikołajewa zapowiedziano przyjazd wiel-
kiego admirała w ks. Konstantego dla przekonania się
o stanie obronnym linii poczynawszy od Kerczu-Jenikale
aż do Akermanu. Równocześnie mają przybyć do Ki-
szieniewa dwa bataliony marynarzy. W głównej kwate-
rze są oczekiwani dwaj kontradmirałowie floty bałtyckiej.

Tyle o przygotowaniach wojennych Rosyi. Posłu-
chajmy teraz, co telegrafuje pod dniem 25 bm. b. m. z
Ruszczyku korespondent do Koeln. Ztg. o przygo-
towaniach tureckich:

Flotyle naddunajską wzmocniono w ostatnich cza-
sach dwoma kanonierkami, z których każda zaopatrzona
jest w 4 działa ciężkiego wagomiaru. Równocześnie za-
winął do Suliny wojenny parowiec transportowy z 22

Po stole stara księżna wzięła Leona na stronę.

— Zechciej pan pójść zemną — pokażę panu coś.
Książę Alienor niech pozostanie tu z damami, bo dla
niego ma to być niespodzianką.

Zaprowadziła go do pracowni i zdjęła z krosienek
okrycie, pokazywała mu chorałgiem na dokończonym. Opo-
wiadała, w jak krótkim czasie ją zrobił, jak wszyst-
kie cztery pilnie nad nią siedziały; Rafaela tę a Liwia
tamte cząstkę wykonała itd. Wyraził podziw, który
Leon słusznie nie szczędził, przyjął stara księżna z u-
śmiechem zadowolenia.

— To będzie jego nagroda zwycięstwa, gdy z try-
umfem wróci do wyborów.

— A dołożymy wszelkiego starania, księżno-pani,
żeby wrócił z tryumfem.

Komu w drogę, temu czas. Trzeba było pomyśleć
o wyjeździe, bo miało się ku wieczorowi, a wszakże miano
być jeszcze tego wieczora w Batoku, gdzie główny kor-
pus stronnictwa był zebrany. Czekano tam na kandy-
data z wielką uczcią; poczyniono przygotowania do uro-
czystości i zabaw wszelakiego rodzaju. Pożegnali tedy
wszyscy księżną i resztę dam, każdy odszedł swój wóz
i swoje bliższe towarzystwo, ruszyli w drogę. Dla Alie-
nora stała w pogotowiu największa kolasa księżnej pani.
Przy pożegnaniu znalazła Liwia sposobność szepnię-
cia Leonowi:

— Uważaj pan na siebie.

Na co Leon równie poślichu odpowiedział:

— Wszakże mam kogoś, co za mną się modli.

W powozie rzekł Alienor do Leona:

— Słuchajno, ta Liwia, to wcale przyjemne dzie-
wczę. Rafaela dużo zyskuje na wartości przez to, że
obie są nierozłączne.

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGIERSKA

M. Jókaja.

Na mocy autoryzacyi jenerału

przełożył

G. J.....

TOM II.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10,
11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 39, 40,
41, 43, 45, 55, 56, 57, 64, 65, 66, 67, 68 i 69.)

— Przypatrz się sobie w zwierciadle. Czyś nie in-
ny teraz chłopiec, niż tam w domu u siebie? Już ta
podróż dodała ci cery nieco żywszej; zanim wrócisz do
domu, będziesz miał wejście zupełnie męskie, nie po-
mając się.

— Oj tak, masz mię zupełnie na łasce i niełasce!
A do tego wszystkiego muszę słuchać jeszcze niedorze-
czności.

— Myśl i mów sobie co chcesz; ja ci powiadam, że
tyś podbijasz sobie wszystkie serca kobiece.

Wielki pismo naszego. Dalej sprawozdanie rzeczono brzmi jak następuje: Fundusz rezerwowy. Fundusz rezerwowy wynosił przy poc. r. 1876 206,559 m. 59 fen. Dochody: a) nie odebrana dywidenda za r. 1872 523 " 85 " b) procent za rok bieżący po 4 pr. 8,262 " 40 " c) z zysków tegorocznych szóstą część według § 34 ustaw 10,000 " " d) z zysków tegorocznych pozostały ulamek z podziału 1,474 " 12 " Odchodzi: odpisane na straty z kont bieżących 226,819 m. 96 fen. Pozostał fundusz rezerwowy po 1 stycznia 1877 r. 200,000 m. - fen. Stan nasz majątkowy po 1 stycznia rb. przedstawia się w następującym bilansie: Aktywa. Rachunek kasy 16,741 m. 34 fen. Rachunek Komorowa 169,272 " 36 " domu nr. 36/37 w Toruniu 175,515 " 17 " w eksli 821,731 " 3 " papierów publicznych 15,664 " 25 " kosztów urzędzenia 7,458 " 43 " bieżących. Wedle bilansu do 31 grudnia: a) konto debitorów 2,278 229 96 b) odpisane z fund. rezer. 26,819 96 Suma 3,457,792 m. 48 fen. Pasywa. Kapitał zakładowy 1,500,000 m. - fen. Rachunek funduszu rezerwowego 200,000 " " depozytów lit. A. 35,906 " 47 " lit. B. 69,291 " 37 " lit. C. 429,717 " 78 " lit. D. 546,457 " 14 " dywidendy za rok 1873 945 " 50 " " 1874 210 " " " 1875 2,118 " " " 1876 90,000 " " tantiemy firmowych 20,000 " " bieżących. Wedle bilansu do 31 grudnia: konto kredytów 5,631,146 " 22 " Suma 3,457,792 m. 48 fen.

Ostatnie wiadomości. (Z biura Wolffa.)

Wiedeń, 27 marca. Dzienniki ranne omawiają kwestyę wschodnią z różnych punktów widzenia rzeczy. N. F. Presse dowiaduje się, że w razie rozbięcia się bezpośrednich układów pomiędzy Anglią a Rosyą hr. Andrassy zamierza wystąpić jako pośrednik. Wedle Presse rozpowszechnia się zdanie pomiędzy kołami dyplomatycznymi, że rokowania w sprawie protokółu nie zostały zerwane, lecz że po Świętach na nowo rozpoczęła się starania, mające doprowadzić do porozumienia w razie, jeżeli w tym czasie przyjdzie do pokoju między Turcyą a Czarnogorą, co jest w ogóle głównym warunkiem pokojowego porozumienia się mocarstw. Anglia tylko nie powinna kwesty demobilizacyi postawić w ten sposób, jak to uczyniła w dniach ostatnich.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAN, 27 marca.

Teatr polski. W dniu wczorajszym przedstawiono po raz czwarty komedya Al. hr. Fredry: Wielki człowiek do małych interesów a przedstawiono z tem samem podwójnem co dwa pierwsze razy. P. Parzeński, pp. Doroszyński i Tereńkowie zbierali liczne oklaski. Nadmieniamy nadto, że pan Wysocki (Karol) wcale nieźle wywiązał się z roli Karola. Zgoda całość odegrana została z precyzją, z jaką po większej części każda sztuka na naszej scenie jest wykonywana. Dziś na beneficjum pana Cieślowskiego opera narodowa: Halka; w niej ostatni występ p. Cieślowskiego; partyę Halki odśpiewa p. Macharyńska. W dniu 1 kwietnia Trójka hultajska; w dniu 2 kwietnia (poniedziałek) Król zółtych czyli Grabarz i Szuler; w d. 3 kwietnia (we wtorek) Podróż na około świata. Od dnia 6 kwietnia p. Rakiewiczowa jedna z najznakomitszych naszych artystek rozpoczyna szereg występów gościnnych. Obwinionym o zabójstwo w niedzielę wieczorem kantorzysty Schmiedchen, jest wyrobnik Pawlik, którego natychmiast aresztowano. Blizsze szczegóły czegoś są następujące: Około 10 godz. wieczorem pięciu pomocników handlowych szło z tułw Lamberta na Piekarach przez wąską ciemną Wysocką ul. w Wiedzińskiej ulicy. Trzech z nich szło naprzód, dwóch zaś o kilkadziesiąt kroków w tyle. Trzech idących przodem zatrzymanych zostało przez dwóch naprzedziw nim idących mężczyzn, przyczem zabrano się do kijów a jeden z napastników w zgietku pochnął nożem w szyję pomocnika handlowego, Schmiedchen. Obadwaj napastnicy uciekli natychmiast i nie zatrzymywali ich też dwaj późniejsi przez Wysocką ul. idący pomocnicy handlowi, bo nie nie wiedzieli o tem, co poprzednio zaszło. Schmiedchen, który otrzymał był cieżce nożem w szyję zaczął w dalszej drodze słabnąć a po upływie znacznej ilości krwi upadł na ziemię i niebawem ducha wyzionął. Kantorzystą Schmiedchen był siedm lat zatrudnionym w kantorze fabrykanta Engel na Chwaliszewie, był spokojnego temperamentu młodym człowiekiem a pracą swą utrzymywał starą matkę. Zbrodnia wykryła się w ten sposób, że Pawlik otrzymał przy napadzie kilka uderzeń kijem w twarz, a ze znaków jakie z uderzeń tych pozostały, natychmiast go wysłędzono. Przyprowadzono przynajmniej, się do winy, uiniwianiący się tem, że zadowolony został. Cieżce nożem zadane kantorzysty Schmiedchen przecięło wielką arteryę po lewej stronie szyi, tak zwaną carotis, skutkiem czego śmierć natychmiast nastąpiła. Interesantom król. banku przypomina się, że procent lombardowy za I kwartał muszą być zapłacone do 31 marca. Woda w Warcie dochodzi już do 10 stóp 1 cala. urosła więc od wczoraj o 4 cale. Obecnie zalewa też już część Siennej ulicy. Jest obawa, że woda wzniesie może jeszcze do 11 stóp. Z dniem wczorajszym zamknięto znowu Chwaliszewski most stary dla chodzących pieszo a dnia dzisiejszego zaczęto go rozbierać od strony Szerokiej ulicy. Sędziami polubowymi w mieście tutejszym są obecnie: w I okręgu księgarz p. Levysch on przy Starym Ryнку; w II okręgu (Wrocławska ulica) kupiec p. Zapalowski; w III okręgu (Wodna ulica) komisarz akucyjny p. Manheimer; w IV okręgu (Szeroka ulica) kupiec W. Brandt; w V okręgu (Wroniecka ulica) kupiec J. Braun; w VI okręgu (Nowa ulica) kupiec Woytowowski; w VII okręgu (Sw. Wojciecha) kapitalista p. L. Gerstel; w VIII okręgu (Nowomiejski Rynek) kupiec p. Th. Gerhardt; w IX okręgu (Sw. Marcin) kapitalista p. Lüpke; w X okręgu (Rybacki) kupiec p. Nowakowski; w XI okręgu (Bernadynski plac) szklarz p. Herm. Weiss; w XII okręgu (Grobla) ogrodnik artystyczny p. Jortzig; w XIII okręgu (Chwaliszewo) i w XIV okręgu (Rum) kupiec p. Kodrzyński.

Ks. dr. Kantecki udał się z powtórny wnioskiem do generalnego dyrektora poczt p. dra Stephana o wypuszczenie go z więzienia. W wniosku tym wykazuje zarazem ks. dr. Kantecki, że na mocy odpowiedzi najwyższego trybunału p. Stephan jako kompetentna władza jest do tego uprawniony. W Czempiniu w dniu 2 kwietnia rb. o godzinie 3 odbędzie się wiec w sprawach bieżących. P. Stefan Thokarski, urzędnik sądowy w Grudziądzu a brat posła kaszubskiego, p. Stanisława Thokarskiego, zmarł w tych dniach w 66 roku życia. Zmarły powszechnie był szanowany.

Sprzedaż. Dowiadujemy się, iż dobra Dębicz w powiecie średkim sprzedał p. Wł. Wolniewicz panu Madalinskemu u za 462 tysiące marek. P. Wolniewicz przeprowadza się do Dęby w pow. czarnkowskim, które niedawno tam nabył. Wiesz Siewierkowie pod Mogilnem, 1400 morg. rozległości mający, nabył p. Suchorzewski od p. Zawadzkiego.

Właścicielowi wsi pownej pod Nakłem skradziono w nocy z czwartku na piątek tustego wolu. W sobotę znalazł go w zagajeniu przy Jezuitskim jeziorze leśniczy tamtejszy wyszającego na drzewie z przerniętym gardłem. W okolicy Strzelna wałęsał się od kilku miesięcy ostawiony złodziej nazwiskiem Ghyda, który przed rokiem mniej więcej uciekł z więzienia koronowskiego. Mimo zaś wszystkich zabiegów policyi nie zdołano go pochwytać. W skutek jednak bezimiennych wiadomości, jaką w niedziele odebrała policya w Strzelnie o pobycie złodzieja, urządziła takowa wraz z kilku leśniczymi obławę w bliskim lesie królewskim, przy której zdołano go pochwytać. Za pochwytenie jego wyznaczona była nagroda 150 M.

Wedle obwieszczenia urzędu kancelarskiego z dnia 22 bm. uznanem zostało gimnazjum w Nakle za zakład, który uczniom drugiej swej klasy (sekundy) może wystawiać świadectwa dowodzące naukowego ich uzdolnienia do jedno-rocznej służby wojskowej.

Od redaktora Gazety Górnoszląskiej odbieramy pismo następujące: Szanowna Redakcyo!

W Przeglądzie ekonomiczno-politycznym Dziennika Pozn. z dnia 18 bm. czytamy mylnie wnioski, jakie z artykułu umieszczonego w Gaz. Górnoszl. wysnuły zostały, a w skutek czego sprostowanie uważam za konieczne, albowiem rzecz cała ma się inaczej, aniżeli zrozumią i przedstawiają została.

W umieszczonym artykule Gaz. Górnoszl. z dnia 3 bm. myślał za kładania banków w lrdowych miastem tylko na celu dobro ogólne tutejszego ludu, który w rozmaity sposób i przez różnych agentów wyszukiwani bywa. Powstałe ztąd liczne uskarżania się tutejszych właścian spowodowały mnie do udzielenia informacji, których jako Polak a tēm więcej redaktor pisma katolickiego, chętnie i niejako z obowiązku udzielałem i udzielać pragnę. O to mi chodziło i chodzi, to jest o objaśnienie ludu a nie o pośredniczenie w pozyczkach.

Dziennik Pozn. podnosi kwestyę, że zainstalowanie „Banku” tytad nie nastąpiło.

Na to odpowiadam, że u nas nie idzie tak łatwo, trzeba najpierw zwołać wiec jeden i drugi w tym celu, przysposobić społeczeństwo i przedłożyć mu cel i objawić znaczenie „Banku”, co niezadługo uskutecznić będzie można.

Proszę więc Sz. Redakcyę o zamieszczenie niniejszego sprostowania, jak nie mniej wzywam inne pisma, które w zbytniej troskliwości o Gaz. Górnoszl. raczyły laskawie artykuł, na który odpowiadam, umieścić.

Stan. Przynicznyński. Zamieszczając powyższe pismo, dołączamy doń życzenie, aby Gaz. Górn. jasnie i prościej na przyszłość swe intencye formowała.

Obraz p. Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona” wystawiony obecnie w Petersburgu. Dzienniki rosyjskie rozpisyują się o tym utworze naszego malarza z wielkimi pochwałami, dodając, że obraz ten stanowi epokę w malarstwie rosyjskim. Widać aneksyja obecnie na porządku dziennym, skoro pisma rosyjskie wbrew rzeczywistości śnią p. Siemiradzkiego zaliczać do swoich a twory jego do szkoły rosyjskiej.

Kalendarz. Jutro [w środę dnia 28 marca Sykstusa pap., w kalendarzu słowiańskim Bohdara błog.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 48, zachód o godzinie 6 minut 24.

Dnia 28 marca 1383 sejm elekcyjny w Sieradzu. — 1657 Rakocy siedmiogrodzcy wjeżdża do Krakowa. — 1795 Kurlandja poddaje się Moskwie. — 1707 na zjeździe lubelskim ogłoszone bezkrólewie. — 1831 powstanie w Telszach.

(X.) Z PROWINCYI, 26 marca. Z okoliczności urodzin króla pruskiego tegorocznych wyszło od regencyi do nauczycieli zwykłe rozporządzenie określające sposób, w jaki obchód tychże urodzin odbyć się powinien. Rozporządzenie to o tyle zasługuje na niniejszą wzmiankę, że zawierało godny uznania nakaz, aby nauczyciele przy przemówieniach do dzieci w program festynu wchodzących, wstrzymywali się od tego wszystkiego, co uczucia konfesyjne i narodowe obraziłoby mogło. Ze względu na to, iż niektórzy nauczyciele w rozumieniu, że targaniem się na polskość i katolicyzm dobrze się zastępują niemieckiej ojczyźnie i rację rządowi, rzeczywiście w tej mierze dopuszczali się nadużyć, jak to wielokrotnie na sejmie wykazywano, tudzież ze względu na wymagania postępu, których treścią i istotą jest tolerancja, reskrypt powyższy był na czasie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Ziemiannina wyszedł z druku Nr. 12 i zawiera: Referaty z posiedzeń Wydziału Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Ks. Poznanskim. — Sprostowanie. Z Ostrzeszowskiego. — Różne zdania co do intratności chowu owiec. — Chów drobiu w zastosowaniu do teraźniejszych potrzeb. — Kilku słów o grochu. — Kilka słów o przykroci siewu. — Historia księgoszusa — Instrukcja dla Dyrekcji powiatowych Towarzystwa ku wspieraniu urzędników W. Ks. Poznanskich. (Ciąg dalszy). — Tygodniowy przegląd gospodarczy. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Stacja kontroli nasion w Żabikowie. — Sprawozdanie z czynności Towarzystwa literacko-rolniczego akademików Polaków w Proszkowie, w półroczu zimowym 87/6 r. — Ogłoszenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 27 marca. LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Treskow z Owinsk. Brzeski z Kaczkowa. Brodnicki z żoną z Niesławostawio. Nasierowski z Oczkowie. Hr. Potulicki z Jezior. Sozaniecki z Międzychoda.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Cwikliński i Kowalik z Pawłowa. Jordan z Popowa podlesnego. Durecki z Nakła. M. Bogulinski z Srody. Skoraczewski z Małachowa. Libner z Kozłowa. Stefański z Parlinka. Bogusiewicz i Szulc z Kwasut.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W.) Wełna. Poznań, 26 marca. Wzmiankowana przez nas w ostatnim sprawozdaniu depresja, jaką niepomysłny przebieg londyńskiej aukcy na wełnę wywarł ogólnie na targ tutejszy, zapuściła w ostatnich dwóch tygodniach jeszcze głębsze korzenie; choć zaś odbył sukną na frankfurckim targu walnym był dobrym, nie wywarło to jednak żadnego na interes wełny wpływu. Powodowane tanieniami cenami tutejszemi, niższymi o 4 najniższej talary od berlińskich i wrocławskich, liczni tu w ostatnim tygodniu bawili kupcy, którzy jednak przy zakupach zajmowali stanowisko tak bardzo wyczekujące, że wielkich potrzeb było ze strony sprzedających ustępstw, by zakupy do skutku doprowadzić. W skutek tego zaś rozwinął się przy takich cenach interes ożywiony i znaczne stóśunkowo uszczuplono zakupy. I tak zakupił większy warszawieński fabrykant około 550 cent. wysoko piękną warszawską wełnę po 57-58 tal., tak samo nabyli tutejscy i szlasy fabrykanci 500 centarów dobrej poznańskiej do wyrobu sukna zdantnej po 52-53 tal. Inni jeszcze zamieszcowi kupcy nabyli kilką set centarów po 51-52 tal. a lipski fabrykant kilka partyi wełny do wyrobu materji zdantnej po równie cenie. Wełna rustykalna zupełnie zaniedbana, sprzedano jej też tylko drobności po 40-44 tal. W ogóle doszedł obrót do około 2000 centarów. W interesie kontraktowym zupełnie panuje zastój, ile że obecne usposobienie słabe nie może tutejszych handlarzy hurtowych, zachęcać do zakupów. Kilka małych partyi wełny poznańskiej z znanych owczarń do wyrobu sukna i materji zdantnej zakontraktowano po 46-48 tal., co równa się zniżeniu cen w stóśunku do ostatniego targu tutejszego o 9 tal.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 27 marca. Poznań, 27 marca. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: pięknie. Złyto: słabo. Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — ctr. na marzec 156.—, na marzec-kwiecień 156.—, na wiosnę 156.—, kwiecień-maj 156.—, maj-czerwiec 157, czerwiec-lipiec 158, lipiec-sierpień —. Okowita: słabo.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — litrow: — na marzec 50.—, na kwiecień 50.60.—, na kwiecień-maj 51.30.—, maj 52.—, czerw. 52.80, lipiec 53.60, sierpień 54.40 wrzesień 55. Okowita w miejscu (bez beczi) 48.90 pl. Złyto: Cena wypowiedzialna i regulacyjna 157 m. na marzec 157.—, na marzec-kwiecień —, na wiosnę —, na kwiecień-maj —, na maj-czerwiec — czerwiec-lipiec —. Wypowiedziano — ctr. Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 49.90 m. na marzec 49.90 —, na kwiecień 50.80.—, maj 52.10.—, kwiecień-maj 51.50.—, maj-czerwiec —, czerwiec 53.—, lipiec 53.80 — sierpień 54.60 Okowita w miejscu (bez beczi) 48.90 m. Wypowiedziano — litrow. (W) Poznań, 27 marca. Ceny maki. Pszenka nr. 0 i 1 17—18.50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo.

Giełda bydgoska, 26 marca. Pszenica: 182-212 m. Złyto: 148-163 m. Jęczmień: wielki 148-153, mały 136-146 m. Owies: 136-153 m. Groch do gotowania 138-144, na paszę 128-136 m. Wyka 129-136 m. Żubin niebieski 96-104 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej. Okowita: 49.75 m. per 100 litrów a 100 proc. Giełda wrocławska, 26 marca. Konieczna czerwona: spok.; poślednia 40-46, średnia 50-58, piękna 61-70, wys. piękna 75-80 m. Konieczna biała: słabo; poślednia 40-48, średnia 50-56, piękna 58-63, wys. piękna 66-70 m. Złyto: per 1000 kilo spok.; — na miesiąc marzec i marzec-kwiecień 155 —, kwiecień-maj 156 —, p. ofiar, maj-czerwiec 158 —, plac, i ofiar, czerwiec-lipiec 160 —, żąd., lipiec-sierpień — m. pl. Pszenica per 1000 kilo 200 m. ofiarowano, na kwiecień-maj 206 m. ofiar. Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd. Owies: per 1000 kilo 133.— marek żądano i ofiar, na kwiecień-maj 133.—, żąd. i ofiar, maj-czerwiec 136.50 żąd. czerwiec-lipiec 140. m. żąd. Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę — marek placono. Rzep: per 1000 kilo 310 m. żąd. Rzepik zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd. Oliej rzepiowy: per 100 kilo słabo; — w miejscu 65.50 — marek żądano, na marzec i marzec-kwiecień 64.50 żąd., kwiecień-maj 63.50 m., maj-czerwiec 64.— plac. wrzesień-październik 64.50 żąd. Żubin stale; per 100 kilo, żółty —, marek, — niebieski — m. Okowita: per 100 litr. bez inter.; w miejscu 50.—, żąd. 49.— marek ofiarowano, na marzec i marzec-kwiecień 51. ofiar. kwiecień-maj 51.40 —, maj-czerwiec 51.80 ofiar, czerwiec-lipiec —, lipiec-sierpień 54 żąd. sierpień-wrzesień — m. Ceny ustanowione przez miejską deputacyę targową.

Per 100 kilogramów

	ciężki	średni	lekki
naj-wyższa	naj-niższa	naj-wyższa	naj-niższa
Pszenica biała	20	19 20 21	20 20 20 18 20 17 80
złota	19	19 19 10 21	50 20 70 17 90 17 50
Żyto	18	17 30 16	50 15 80 15 50 14 80
Jęczmień nowy	15	60 15 20	14 80 14 60 14 — 13 30
Owies nowy	15	14 80 14	40 14 10 13 80 13 —
Groch	15	80 15 50	14 50 13 80 13 30 12 40

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.

	piękny	średni	pośl. towar.
Rzep	28	25	20
Rzepik zimowy	27	24	18
Rzepik latowy	27	22	18
Unica	22	18	15
Siemię lniane	25	23	19

Gdańsk, 26 marca.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze: bardzo piękne i ciepłe; wiatr wschodni. Pszenica loco znajdowała na początku dzisiejszego targu ożywioną ochotę do kupna i to po nieco wyższych niż w sobotę cenach; w drugiej połowie targu jednak zmniejszyła się ta ochota, usposobienie osłabło się a dotychczasowych cen osiągnąć nie było można. Wogóle sprzedano 470 ton a placono za jara 132/3 funt. 220 m., 133/4 funt. 221 m., — rosyjską 118/9 funt. 191 m., 120/1 122/3 funt. 202 m., 124 funt. 207 m., murażką 120/1 funt. 185 m., 128 funt. 198 m., pszta 121 funt. 212 m., 124 funt. 216 m., 125/6, 128/9 funt. 216, 217 m., jasną i szklistą 125 funt. 220.50 m., 126, 126/7 funt. 221 m., 132 funt. 223, 244 m., jasno-pszta 129 funt. 226 m., wysoko-pszta szklistą 130/1 funt. 227 m., wyborowo-piękną 133, 133/4, 137 funt. 230 m. per ton. Termina stale; kwiecień-maj 217. m. pl. 218 żąd., 217 ofiar, czerwiec-lipiec 222 m. żąd. 220 ofiar. Cena regul. 217 marek.

Zyto loco stałej, krajowe 121 funt. 165 m., 123 funt. 163 m., 125 funt. 165 m., polskie 120 funt. 158 m., rosyjskie 117 funt. 147 m., 118 funt. 149 m., 119/20 funt. 150 m., 121/2 funt. 152.50 m. 123 funt. 154 m. per ton placono wedle gatunku. Termina bez ożywienia; kwiecień-maj 155 m. pl., dolno-polskie kwiecień-maj 163 marek żąd. 160 m. ofiar. Cena regulacyjna 156 m.

Jęczmień loco żądany; wielki 110 funt. 166 m., 111, 112/3 funt. 166 marek, 113 funt., 167 m., 112/3 114/5 funt. 168 m. per ton plac. wedle gatunku. Groch loco szary po 152 m. per ton placono. Termina na paszę kwiecień-maj 136 m. żąd.

Wyka loco prawie do niesprzedania. Konieczna loco czerwona po 132, 144 m., biała 114, 130 m. per 200 funt. kup.

Okowita loco po 49.75 m. sprzedawana.

Berlin, 24 marca.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej. Pszenica loco dobrze trzyma się. — Termina spok. — Wyp. — ctr. — Cena wypowiad. — m. per 1000 kil. Loco 192-235 wedle gat., piękna polska —, z koleji p., żółta (czerw.) — m. z koleji pl., na ten mies. —, pl. cena przecięt. —, placono, — na marzec-kwiecień —, placono, — na kwiecień-maj 221-222.5-221 pl., maj-czerwiec 223.—, plac, czerwiec-lipiec 225.5-225.5-225 pl., lipiec-sierpień —, plac, sierpień-wrzesień —, plac, wrzesień-październik —, pl.

Zyto loco przy st. dowozić mały interes. Term. bez inter. Wypow. 1000 ctr. Cena wypowiedzialna 162.5 m. per 1000 kil. Loco 155-183 m. wedle gatunku, piękne nowe — z koleji i ze statku pl., stare rosyjskie 162-163 m. z szpiczra pl. nowe rosyjskie 156-167, marek z koleji placono, — nowe polskie 156-167, m. z koleji placono, — krajowe 176-183. m. z koleji plac, nadps. ros. 152 z k. pl. na ten miesiąc —, pl. cena przec. — marzec-kwiecień 162.—, placono, — kwiecień-maj 163-162.5 plac, maj-czerwiec 159.5 plac, czerwiec-lipiec —, pl., lipiec-sierpień —, placono, sierpień-wrzesień —, placono, wrzesień-październik —, pl.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 110-183 marek wedle gatunku. Owies loco st. ceny trzym. się. Termina na lato wyżj. Wyp. — ctr. Cena wypow. — m. per 1000 kil. — Loco 120-167 m. wedle gatunku, wach. i zach. prus. 140-153 z koleji pl. na ten miesiąc —, marzec-kwiecień —, plac, kwiecień-maj 149.5-150.5-149.5-150.5 plac, maj-czer. 152-152.5 pl., czerwiec-lipiec 154-154.5 plac, lipiec-sierpień —, plac.

Kukurudzka loco spok. — Termina bez obrotu. — Wypowiedziano — cent. Cena wypow. — mar. per 1000 kilo. Loco stara 140-145 nowa 133-139. mar. wedle gatunku; nowa mold. 136 — z koleji pl., stara mold. — z koleji pl., węgierska — z koleji plac, na ten miesiąc —, pl., marzec-kw. —, pl., kwiecień-maj 130 żąd., maj-czerwiec —, pl.

Maka rżana trzyma się. Wypowiedziano — ctr. Cena wyp. — m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilo, brutto z miechem, płynąca —, pl. — na ten miesiąc 22.80.—, plac. cena przecięciowa —, marek, na marzec-kwiecień 22.80.—, plac, kwiecień-maj 22.80.—, plac, maj-czerwiec 22.80.—, placono — czerwiec-lipiec 22.80.—, placono — lipiec-sierpień —, placono.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 154-186 marek wedle gatunku, na paszę 138-153 m. wedle gatunku. Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzep zimowy — m. Rzepik zimowy — marek Rzepik latowy — m. Nasienie lniane — m. nasienie lniane — m.

Oliej rzepiowy słabo. — Wypowiedziano z beczką — cent., bez beczi — cent. Cena wypowiedzialna z beczką — m., bez beczi — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 67.5 m., bez beczi 66. m., na ten miesiąc 66-65.3 —, m. cena przecięciowa — m. marzec-kwiecień 66-65.3 —, pl., kwiecień-maj 66-65.3 —, pl., maj-czer. 66.3-65.8 —, pl., czerwiec-lipiec —, pl., lipiec-sierp. —, pl., sierp.-wrzes. —, pl., wrzesień-paździer. 66.5-65.8 —, pl., październik-listopad —, plac.

Olój lniany per 100 kilogramów bez beczi loco — marek. Olój skalny stale. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 ctnr.) — Wypowiedziano — ctr. Cena wypow. — m. per 100 kilogr. Loco 34 marek; na ten miesiąc 30.—, żąd., cena przec. na marzec-kwiec. 28.6.—, ofiar, na kwiecień —, pl., kwiecień-maj 28.6.—, ofiar, maj-czerwiec —, placono, — czerwiec-lipiec —, placono lipiec-sierpień —, sierpień-wrzesień —, wrzesień-październik —, placono.

Okowita stale. — Wypowiedziano — litrow. Cena wypowiedzialna — marek. — Per 100 litrów a 100 proc. — 10,000 pr. z beczką. Loco —, plac, na ten miesiąc 54.—, plac, — cena przecięciowa —, marek — marzec-kwiecień 54.—, plac, kwiecień-maj 54.4-54.6 placono, maj-czerwiec 54.8-55. pl., czerwiec-lipiec 55.8-56.—, plac, — lipiec-sierpień 56.8-57. plac, sierpień-wrzesień 57.5-57.4-57.6 plac, wrzesień-październik —, placono.

Okowita per 100 litrów a 100 proc. — 10,000 pr. bez beczi loco 53.—, plac. Giełda berlińska, 26 marca. Pszenica per 1000 kilo w miejscu 195-235 m. wedle gatunku żąd.; białą psztą polską — mar. z koleji pl., na kwiecień-maj 221-221.50 —, maj-czerwiec 223-223.50, czerwiec-lipiec 225-225.50 —, lipiec-sierpień 222-223.—, wrzesień-październik 215-215.50 m. pl.

Zyto per 1000 kilo w miejscu 154-184 m. wedle gatunku żądano; — rosyjskie 162-163, nowe rosyjskie 154-167 — z koleji, krajowe 176-183 z dworca, pols. — m. z koleji pl. na marzec 162.50 —, na maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 159-160, lipiec-sierpień 158.50-159 na wiosnę 162.50-163.50-163 wrzesień-paździer. — m. plac. Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 115-165 m. wedle gatunku żądano. Owies per 1000 kilo w miejscu 120-165 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —, rosyjski 128-145, pomorski 158-160 — wschodnio i zachodnio-pruski 140-153, szlaski 157-160, nadp. galicyjski —, czeski 158-160, węgierski 138 140 marek z dworca pl., na wiosnę 151.50 z. 151 ofiar, maj-czerwiec 154. żąd. 152 ofiar, czerwiec-lipiec 156.—, m. pl. z. Groch per 1000 kilo do gotowania 151-186, na paszę 135-150 m. Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 130-138, stara 138-142 m. wedle gat. pl. Rzep per 1000 kilo 320-360 marek. Rzepik per 1000 kilo 325-355 marek placono. Oliej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 65. marek bez beczi pl.; na marzec 65.1-64.6 —, marzec-kwiecień 65.1-64.6 kwiecień-maj 65.1-64.6, maj-czerwiec 65.2-65.—, czerwiec-lipiec —, wrzesień-październik 65.5-3.— m. pl. Olój lniany per 1000 kilo w miejscu 60 marek. Olój skalny per 1000 kilo w miejscu 32 m.

— m., bez beczi — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 67.5 m., bez beczi 66. m., na ten miesiąc 66-65.3 —, m. cena przecięciowa — m. marzec-kwiecień 66-65.3 —, pl., kwiecień-maj 66-65.3 —, pl., maj-czer. 66.3-65.8 —, pl., czerwiec-lipiec —, pl., lipiec-sierp. —, pl., sierp.-wrzes. —, pl., wrzesień-paździer. 66.5-65.8 —, pl., październik-listopad —, plac. Olój lniany per 100 kilogramów bez beczi loco — marek. Olój skalny stale. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 ctnr.) — Wypowiedziano — ctr. Cena wypow. — m. per 100 kilogr. Loco 34 marek; na ten miesiąc 30.—, żąd., cena przec. na marzec-kwiec. 28.6.—, ofiar, na kwiecień —, pl., kwiecień-maj 28.6.—, ofiar, maj-czerwiec —, placono, — czerwiec-lipiec —, placono lipiec-sierpie

Kupujący dobra

każdej wielkości, posiadający potrzebne pieniądze, zgłosili się do mnie. Dla tego proszę pp. właścicieli chcących sprzedać swe dobra aby się łaskawie do mnie udawali.

Bernard Asch, agent dóbr w Poznaniu

(1557)

Najlepszej jakości

szynki wędzone, kielbasy
i rozmaite inne

mięsiwa wędzone
poleca w wielkim doborze

T. Spizewski
(1648) św. Marcina 14.

Swieże trufle, kalafior, redyski, sałaty

kartofle
poleca

S. SOBESKI BAZAR.

Baranki, jajka z cukru
jako też (1636)

placki i baby
na Święta poleca

T. Weżyk.
Św. Marcina Nr. 74.

Odebrałem większą przesyłkę
algiersk. kalafiorów.

S. Samter jun.
Wilhelmowski plac 17. (1646)

O wezwanie zamówienia
R Y B
itd. prosi (1647)

S. Samter jun.
Will elmowski plac 17.

Codziennie świeże
drożdże funtowe
poleca (1650)

J. N. Leitgeber.
Masło! Masło! Masło!
codziennie świeże funt po 12 str., kuchenne zaś po 10 str. poleca (1492)

Skład maki i kaszy
przy Strzeleckiej ulicy Nr. 23.

Żelazne kraty nadgrobkowe krzyże i tablice
poleca po jak najtańszych cenach

T. Krzyżanowski
Handel żelaza
Szewska ul. 17. (1634)

OWIES
jako też inne zboża poleca do siewu

Przełot pospolity
jako też wszystkie gatunki nasion
traw poleca (1644)

Manasse Werner.
W Goli pod Gostyniem są na sprzedaż różnego wieku (1616)

wysadki dębowe.
Zarząd leśny.
Zarząd leśny w Pawłowie pod Kiszczowem, stacja kolejowa Pobiedziska

1 i 2 letn. wysadki świerkowe 1000 sztuk po 1 Mr.
2 letnie wysadki sosnowe 1000 sztuk po 2 Mr. (1628)

Nowe! Magiczna depesza! Na wielkiej sali Bazaru.
Znany klubie ces. rosyjski nadworny eskamoter i magnetyzer **prof. Cagliostro** pozwala sobie wiadomo, że za dni kilka w przejeździe do Warszawy tu przybędzie i podesza Święta Wielkanocnych na powyższej sali otworzy swoje wielkie

W Chalinie pod Sierakowem jest na sprzedaż
ogier „Inko“
skarogłowy, zaprzęży — bardzo dobry do rozpodu, — wzrost cali 5 w wieku lat 9, po Inku, traktorskim ogierze z Sierakowa. (1637)

Właścicielom większych torfowisk,
którzy torf swój racjonalnie pragną eksploatować, polecam do wynajęcia aparat do robienia

torfu prasowego
za pomocą ruchu parowego. Daje także technicznego kierownika.
Poznań, Półwiejska ulica 22a.
H. v. Stern.

Jabłonie i grusze
w kilku tysiącach, uszlachetnione na sprzedaż nauczyciel w Zbrudzewie p. Śremem. (1638)

Dwoje dóbr rycerskich
o 2600 i 1600 morgach arealu jest od 1 lipca r. b. do zadzierzawienia. Blizszych szczegółów udziela

Ellerbeck
(1366) radzca sprawiedliwości, Gniezno, 10 marca 1877.

W powiecie Wrzesińskim są od Sgo Jana r. b. do wydzierzawienia na lat 18 folwarki **Brudzewo** 2500 morgów realu, **Góry** 900 morgów arealu, pod korzystnymi warunkami. Blizsza wiadomość udzieli właściciel **Szwantowski** Jodłowcu poczta Wielopole w Galicyi. (1135)

Dwie fury
brukowców czyli **kamieni** można tanio nabyć Ostrówkę Nr. 10. (1589)

Osoba z małą familią dokładnie o. beznana z prowadzeniem regestrów i rachunkowości gospodarczą, od lat kilku zajmująca miejsce kasyera i sekretarza domowego w większym majątku przy fabrykach j. n. p. gorzelnii, młynie, cegielni, itd. biegła w sprawach administracyjnych i sądowych obecnie w miejscu poszukuje od 1 kwietnia lub 1go lipca 1877 odpowiedniego miejsca. Kaucją złożę. O oferty uprasza się pod adres: R. R. 502, postlagernd Golańcz. (1610)

Une institutrice polonaise,
parlant très bien français et allemand, musicienne.

Une Française
excellente musicienne.

Une Allemande
maitresse de musique, parlant parfaitement bien anglais, desiré se placer par l'Agence classique de Mme **Rosenow-Druggin**, Breslau, Ring 29. (1642)

Przystojny i wykształcony młody człowiek,
zajmujący bardzo dobre stanowisko, życzy sobie wstąpić w związek małżeński z panną piękną, posiadającą dobre wychowanie i taki majątek. Dla braku znajomości w niniejszy sposób uprasza refleksyjną damę, pod zapewnieniem ścisłej dyskrecji, aby raczyła swój adres wraz z fotografią przesłać pod lit. **J. U. 1069** do **Rudolfa Mosse** w Berlinie. (1643)

Dla ucznia z niższych klas dobre **korepetycje.**
Poste restante **K. S.** (1638)

Poszukuje się **nauczyciela domowego**
któryby mógł przygotować chłopców do średnich klas gimnazjalnych. Muzykalny, będzie miał pierwszeństwo. Listy odbierać będą pod adr. **B. M. J.** post. rest. Poznań

Poszukiwany jest do biura od 1go kwietnia r. b. praktycznie i teoretycznie doświadczony (1569)

cieśla lub malarz
znający się także na prostej buchalterii.

Posiadanie dokładne także i języka niemieckiego jest koniecznym. Oferty wrazorneczne z oznaczeniem pensji przysyła Eks. Dzień. Poznań pod Nr. 1569.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.
We wtorek dnia 27 marca 1877

występ p. **Fr. Cieslewskiego**
artysty opery warszawskiej.

HALKA
opera w 4 aktach.
Początek o godzinie 1/8

Nowe! Magiczna depesza! Na wielkiej sali Bazaru.
Znany klubie ces. rosyjski nadworny eskamoter i magnetyzer **prof. Cagliostro** pozwala sobie wiadomo, że za dni kilka w przejeździe do Warszawy tu przybędzie i podesza Święta Wielkanocnych na powyższej sali otworzy swoje wielkie

fantastyczne spirytywistyczne wieczorki czarodziejskie
Trzy tylko przedstawienia będą miały miejsca. Takowe składają się z wyższej magii, magnetyzmu i spirytywizmu, połączone z zajmującą

loteryą bezpłatnych podarków
z najpiękniejszych podarków galanteryi, biżuterii i z złota. Każdy odwiedzający odbierze do swego biletu 6, 4 i 2 losy bezpłatnie.

Nowość! Ameryk. poczta gołębia. Nowość! przynosząca również publiczności podarki. **Prof. Cagliostro** sława znana jest dostatecznie przez prasę berlińską i wrocławską. Wszystkie inne szczegóły podadzą afisz.

J. Neumann'a
główny

Skład cygar 55 komandyta w Poznaniu
Fryderykowska ul. 25 naprzeciwko telegraficznego biura.

Prawdziwy import hawajskie cygara od 150—450 M. za 1000. **Hamburg. bremenski.** od 75—250 M. za 1000. **Prawdziwe Manilla ff (Haw. & Cort)** od 120—180 M. za 1000. **Hawański Auschuss** (bardzo ulubiony) 50—80 M. za tysiąc.

Daléj bardzo lubione Marki po cenach od 27—100 M. jako to: Nr. 22 Simbolo, Nr. 19 Zamora, Nr. 51 Regarda, Nr. 119a Cassilda, Nr. 26 Sphinx, Nr. 30 Carolina, Nr. 86 Flora, Nr. 117 Tullerias, Nr. 109 Palmito, Nr. 22 Noblessa, Nr. 30 Miathilde, Nr. 119 Valera, Nr. 119IIa Cruzado Nr. 27a Aquia de Oro, Nr. 31 Henry Clay, Nr. 103 Cabinet, Nr. 82 Legitimidad Londres de Gusto, Nr. 136 Rapidez etc. wszystkie w doskonałym gatunku, w pudełkach po 50 i 100 sztuk.

Jedyny główny skład cygaret
z fabryki **Jean Vouris** w Dreźnie.
Skład firm **Sulima, Lafirme rosyjskich i amerykańskich cygaret.**

Zamiejscowe zamówienia przesyłają się franko a nie podobające się marki zamieniają się.
J. Neumann
Fryderykowska ulica 25 naprzeciwko telegraficznego biura.

miechy PAS skóry
do skórzane, uprząż etc.
zboża, wełny, maki etc. parczane i gumowe.

Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni
itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parczane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie kamienie, Manchety, skórę do pomp, skórę do szycia etc. polecają

Orłowski & Co.
Poznań, Jezuitcka ul. Nr. 1.

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU
(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGULKI DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryżskich przez profesorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z Chlorku ŻELAZA leczą BŁADACZKĘ, WYNEUDZENIE, NIEDOKRWIŚCIŚĆ, regulują ODDECHY MIESIĘCZNE, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPAŁE I OSŁABIONE niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.
Sprzedają hurtową w PARYŻU, u p. CLIN et C^e, ulica Racine, 14.
Dostać można: w Poznaniu, w aptece p. Dr. Mankiewicz i we wszystkich znacniejszych aptekach.

Nasienie olbrzymiej ćwikły
zółtego gatunku **Pohla** sprzedaje szefel po 15 marek, mekę 1 mr. Groch koński centnar po 10 Marek.
C. Heinze w Kłecku.

NASIONA
poleca w jak najlepszej i świeżej jakości po najtańszych cenach. Cenniki 24 rocznik są darmo do nabycia. (705)

Poznań, HANDEL NASION
Fryderykowska ulica 27. **Henryka Mayer.**
naprzeciwko Prowincjonalnego banku. Ogrodnik artystyczny i szkółkowy.

GIPS MIELONY
najtańszy sztuczny nawóz rozsyła do wszystkich stacyi kolei (628)

W. Trampczyński, Nakło.

Mój wielki **Tapety** skład najnowszych wzorów sprzedają dla szybkiego ich uprzątnienia po cenach zakupna. (1556)

Rynek 90. **Nathan Charig.** Rynek 90.

Kilka pięknych rzeźbionych **garniturów szkła,**
których już nie kompletuję, jako też party **talerzy** w resztach z brzegami kol-równem sprzedaję **niżej cen fabrycznych.**
Białe porcelanowe **talerze stołowe** tania od 2 marek 50 fen. poczynąwszy.
Ludwik Moebius,
Wrocławska ulica 5.

Dla rzetelnych zamiejscowych kupców z zaliczką 30.000, 60.000, 100.000, 200.000 do 300.000 Marek poszukuję natychmiast stosownych dóbr rycerskich i majątków i proszę panów właścicieli mających chęć sprzedaż, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili!

IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.
Sprawdzona dla mnie przez pana **T. Krzyżanowskiego**

ŻELAZNA KUCHNIA
okazała się tak praktyczną ze względu małej konsumpcji materiału palnego i dogodności w użyciu, iż mam sobie za obowiązek publicznie p. T. Krzyżanowskiemu moje zadowolenie oświadczyć i każdemu podobne kuchnie sumiennie polecić. (1635)

Wojciech Dümlke, restaurator.
Odwołując się na powyższe polecenie mam zaszczyt donieść, iż mam zawsze na składzie i polecam takowe Szan. Publiczności.

przenośne żelazne kuchnie
T. KRZYŻANOWSKI
handel żelaza. Szewska ulica Nr. 17.

Wczoraj o godzinie 12 w południe zakończyła żywot doczesny opatrzona sakramentami śś. (1651)
Józefa z Jarochońskich RACZYŃSKA.
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 28 bm. o godzinie 5 po południu, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w smutku pogrążeni
Poznań, 27 marca 1877.

Osiedliłem się w **Kórniku.**
Dr. Bielawski
lekarz praktyczny, chirurg i akuszer. (1641)

Egzamin wolontaryuszów.
Nowe Kursa rozpoczynają się z dniem 5 kwietnia b. r. **Lekeje pojedyncze** udzielają się także.
Pensja
Fryderykowska ul. Nr. 19, Poznań.
Dr. Theile.

Główny skład
na W. Księstwa Poznańskiego po **uderzająco** tanich cenach.

Kapelusze
najnowszy fason wiosenny, artykuły dla panów, towary skórzane, parasole, wachlarze promienadowe w największym wyborze.
S. Neumann,
Wilhelmowski plac Nr. 3. — Hôtel du Nord.

Tasiemca z głową
usuwa natychmiast bez bólu **Ottomara Kramer;** z Hali n/s. **możenie** w łóżku i u **dorośli** leczę w tygodniu. Co do podagry reumatyzmu, cierpień żołądkowych można zasięgnąć mej rady bezpłatnie w Hotelu Garni Tilsnera pokój 23, w środę i czwartek dnia 28 i 29 br. rano od 9 do 5 godz. wieczorem. Ty sięcie pism dziękczynnych jest do przejrzenia. (1632)

Dr. Schwaiger'a ekstrakt
wegetabilny
leczy pod gwarancją gruntownie wszystkie nawet przestarzałe choroby płciowe, tak męskie jak kobiece, w czasie jak najkrótszym. Flakonik 4 M. wraz z przepisem użycia. Korespondencyja wprost za przesłaniem należności lub przez zaliczkę pocztową.
Dr. Schwaiger
Wiedeń VII. Schottenfeldgasse 60.

Wielne na zęby
która usuwa wszelkiego rodzaju ból zębów poleca po 15 fen. łuszczone apteka **Elsnera**

szkła
PORCELANY
sprzedawca niżej cen fabrycznych. Talerze porcelanowe tuzin 3 marki, filiżanki na pół porcji kawy tuzin 3 marki, na całą porcję 5 marek. Szklanki tuzin 1,20 marki oraz wszystkie wchodzące tu artykuły po bajeździe tanich cenach i proszę o łaskawe względy.
J. Cohn.
Rynek 65.

Dnia 2 kwietnia r. b. w drugie Święto Wielkanocne o 3 godzinie po południu odbędzie się **wiec polsko-katolicki**
w Czempiniu w lokalu p. Szczepaniaka.
K. Kasprzycki. Alankiewicz. A. Roszak.

Szanownej Publiczności przybywającej z Księstwa do Wrocławia polecam moje w najnowszym guście urządzone **łazienki** przy Classenstrasse Nr. 18 pod nazwą:
VICTORIA-BAD.

Jako też dla chorych wszelkiego rodzaju przybywających tu dotąd na kuracje wskazuję jedynie to miejsce jako najdogodniejsze.
Usługa dla dam żeńska.

Celestyn Przyłuski.
Szanownej Publiczności polecamy nasz **zakład fotograficzny** i przez zdalnych malarzy urządzoną malarnię portretów.
A. i F. Zeuschnerowie
Wilhelmowska ul. 25

M. KARMOLIŃSKA
Przeniosłam pomieszkanie z Jezuitckiej ulicy **Stary Rynek Nr. 58.** Przyjmuję wszelkiego rodzaju **roboty konfekcyi damskiej.** (180)

RUCH
społeczno-ekonomiczny
dwutygodnik poświęcony kwestom ogólnie-ekonomicznym a w szczególności sprawom **spółek i zabezpieczeń**
wychodzi w Poznaniu rok III w komisji **J. N. Kamińskiego,** 5go i 20go każdego miesiąca.
Przeplatę kwartalną w ilości 3 marek przyjmują pocztą i księgarnie tudzież Eksperydycy. (1576).

Obrazy olejne i inne!
poleca
Antykwariani E. Calliera.

Srem. Szanowną Publiczność zawiadamiamy niniejszem uprzejmie, iż nowy rok szkolny w zakładzie naszym rozpoczyna się 11 kwietnia, nadmienając zarazem, iż panienci zamieszkujące za namiarkowaną cenę umieszczenie u nas jako pensyonarki znaleźć mogą. (1629)

W. i M. Chmielewski
Przełożone wyższej szkoły żeńskiej.

Pensyonat
dla uczącej się młodzieży, przygotowanie do wyższych klas lub do egz. jednor. służby korepetycje (117)

w Wroclawiu
u **K. Hadasza**
Adres: Vorwerkstrasse Nr. 13
Na pensję przyjmuję **uczniów gimnazjum.**
Dr. Henrychowski
w Inowrocławiu. Blizszych wiadomości listownie. (1640)

Przez korzystne zakupna jestem w możności towarów ze (1113)

szkła
PORCELANY
sprzedawca niżej cen fabrycznych. Talerze porcelanowe tuzin 3 marki, filiżanki na pół porcji kawy tuzin 3 marki, na całą porcję 5 marek. Szklanki tuzin 1,20 marki oraz wszystkie wchodzące tu artykuły po bajeździe tanich cenach i proszę o łaskawe względy.
J. Cohn.
Rynek 65.

Dnia 2 kwietnia r. b. w drugie Święto Wielkanocne o 3 godzinie po południu odbędzie się **wiec polsko-katolicki**
w Czempiniu w lokalu p. Szczepaniaka.
K. Kasprzycki. Alankiewicz. A. Roszak.

Szanownej Publiczności przybywającej z Księstwa do Wrocławia polecam moje w najnowszym guście urządzone **łazienki** przy Classenstrasse Nr. 18 pod nazwą:
VICTORIA-BAD.

Jako też dla chorych wszelkiego rodzaju przybywających tu dotąd na kuracje wskazuję jedynie to miejsce jako najdogodniejsze.
Usługa dla dam żeńska.